



Wilk w matni

CENA 10zł
+ 3zł

NA CENTRUM
ZDROWIA
DZIECKA



Seria: PODZIEMNY FRONT



WIOSNA 1945. LATAJĄCE FORTCE SPRZYMIERZONYCH BOMBARDUJĄ NIEMIECKIE MIASTO...



NARADA W SZTABIE SS PRZEKSZTAŁCONYM NA DOWÓDZTWO DYWERSYJNEGO WERWOLFU. POMIĘDZY ZEBRANYMI JEST KNIPRODE I JEGO WSPÓŁPRACOWNIK OBERSCHARFFÜHRER SS FRANTZ.

GENERAL PRÜTZMAN MIAŁ RACJĘ, ŻE POPEŁNIŁ SAMOBOJSTWO. TO JUŻ KONIEC III RZESZY!

III RZESZY MOŻE TAK, ALE NIE WOJNY ZE WSCHODEM, ZE SŁOWIAŃSKIM ZALEWEM!

PAN STANDARTENFÜHRER MA RACJĘ. MUSIMY PRZETRWAĆ DO CHWILI, GDY ANGLOSASI POJĄDĄ Z NAMI NA WSCHÓD. BEZ NAS NIE DADZĄ SOBIE RADY...



DLATEGO NASZE DYWERSYJNE JEDNOSTKI WERWOLFU NA WSCHODZIE SĄ TAK WAŻNE. TRZEBA JE UTRZYMAĆ W WALCE AŻ DO OSTATECZNEJ ROZGRYWKI!

WCHODZI Z MELDUNKIEM PODOFICER SS...

TEN LEKARZ, WIEZIEN Z OBOZU, ZOSTAŁ JUŻ SPROWADZONY.

TO CHIRURG Z POLSKIEJ ARMII KRAJOWEJ. KIEDY PRZEPROWADZI OPERACJE, ZLIKWIDUJEMY GO.



PANOWIE. CHWILOWO PRZECHODZIMY DO KONSPIRACJI. PRZEDĘ WSZYSTKIM USUWAMY TATUAŻE SS.

DOKUMENTY DLA WSZYSTKICH OBECNYCH SĄ JUŻ PRZYGOTOWANE!



KNIPRODE NA STOLE OPERACYJNYM. ZA CHWILĘ WIEZIEN - DR PIOTROWSKI PRZEPROWADZI ZABIEG...

NIE ŻYCZĘ SOBIE BYĆ USPIJONYM!



RÓB CO DO CIEBIE NALEŻY!





SS-MAN WYPROWADZA DRA PIOTROWSKIEGO NA ROZSTRZELANIE.



PIOTROWSKI BEYSKAWICZNIE ODWRACA SIĘ I UDERZA NIEMCA.

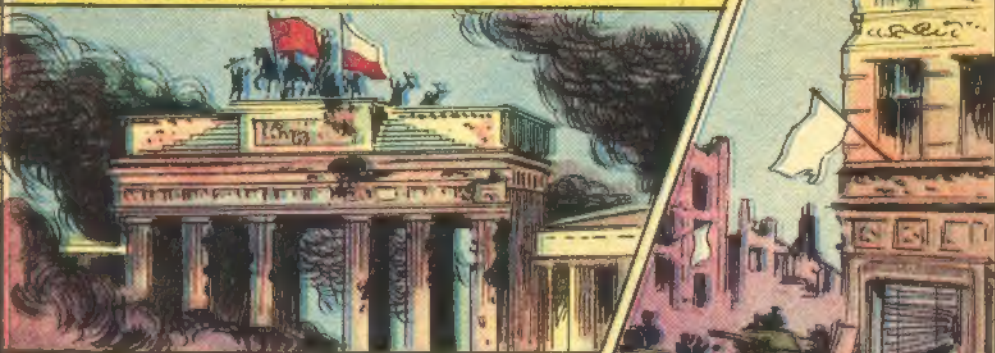


HALT! HALT!

TYMCZASEM NA ULICACH BERLINA ŻOŁNIERZE POLSCY I RADZIECCY TOCZĄ KRWAWĄ WALKĘ O ZDOBYCIE MIASTA...



2. MAJA 1945 R. BERLIN ZDOBYTY! ŻOŁNIERZE POLSCY I RADZIECCY ZATYKAJĄ ZWYCIĘSKIE SZTANDARY NA BRAMIE BRANDENBURSKIEJ.



PRZED GMACHEM, W KTÓRYM MIEŚCI SIĘ POLSKA MISJA WOJSKOWA WYSIADAJĄ Z SAMOCHODU MJR STEFANOWSKI "STEFAN" I POR. ZBYSZEWSKI "ZBYSZEK".

NIESTETY, POMIESZKAM TU DŁUŻEJ. MASZ SZCZĘŚCIE-WKRÓTCE WRACASZ DO DOMU...

MYŚLISZ, ŻE WYŁAPYWANIE ZBRODNIARZY WOJENNYCH TO TAKIE MIŁE ZAJĘCIE?



JUŻ CZAS, ŻEBY KNIPRO-
DE ZAPŁACIĆ ZA SVOJE
ZBRODNIĘ.

JESTES PEWIEM,
ŻE ON ŻYJE? TO
GDZIE SIĘ UKRYWA?



BERLIN. RESTAURACJA „ERIKI” ZAŁOŻONA PRZEZ BYŁYCH
SS-MANÓW. MIEJSCE SPOTKAN SZTABU WERWOLFU.
WŁAŚCICIELEM JEST FRANTZ. STAŁYMI GOŚCMI SĄ TU
ŻOŁNIERZE WOJSK ALIANKICKICH.



DO DRZWI PODCHODZI
KARL, B. UNTERSCHARF-
FÜHRER SS, BLISKI WSPÓŁ-
PRACOWNIK KNIPRODE-
GO, ZATRUDNIONY W
„ERICE” JAKO KELNER.



W POKOJU ZA RESTAURACJĄ - MIEJSCU SPOTKAN
CZŁONKÓW SZTABU WERWOLFU... SĄ TUTAJ: KNI-
PRODE, INGA I DWAJ BYLI OFICEROWIE SS.

ZASTANAWIAM SIĘ NAD SENSEM DAJSZEJ WALKI...

GENERAŁ GEHLEN, SZEF SZTABU WOJSKO-
WEGO, NIE ZASTANAWIAŁ SIĘ. PODPORZĄD-
KOWAŁ SWOJĄ ORGANIZACJĘ AMERYKANOM!

PO TYM CO WYPISUJĄ O NAS ICH
GAZETY MOGA NIE CHIEĆ WSPÓŁ-
PRACOWAĆ Z SS...

BŁDURA! ZWIĄŻA SIĘ
Z KAŻDYM, KTO
POMOŻE IM
ZWALCZYĆ
BOLSZEWIKÓW!



PRZYBYŁ CZŁOWIEK OD GENERAŁA GEILENA!

PRZYJME GO JUTRO. DZIŚ ZASTANOWIMY SIĘ NAD NASZYM WARUNKAMI...

MAMY NIETKNIĘTE JEDNOSTKI NA ŚLASKU I W PRUSACH WŚCHODNICH...

I KARTOTEKĘ NASZYCH AGENTÓW W POLSCE...

WYLECIAŁA W POWIETRZE W WINTERHOFIE... ALE ONI O TYM NIE WIEDZĄ...

W RESTAURACJI „ERIKA”. PRZY JEDNYM ZE STOLIKÓW SIEDZĄ POLSCY OFICEROWIE Z KAMPANII WRZEŚNIOWEJ I DR PIOTROWSKI.

NIE WRACAM DO KRAJU. MAM W AMERYCE RODZINĘ...

MYŚLĘ, ŻE TRZEBA PRZECZEKAĆ JAK SIĘ TAM W POLSCE UŁOŻY. A PAN, DOKTORZE, JAKIE MA PLANY?

CAŁA MOJA RODZINA ZGINEŁA. MIESZKANIE SPALONE, NIE MAM DO CZEGO WRACAĆ...

„STEFAN” I „ZBYSZEK” PRZYJECHALI DO AMERYKAŃSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W BERLINIE.

ZWYKŁYCH MORDERCÓW Z SS WYDADZĄ NAM BEZ PRZESZKÓD.

ALE KNIPRODE TO NIE ZWYKŁY ZBRODNIARZ. MOGĄ BYĆ TRUDNOŚCI...

SZEF AMERYKAŃSKIEJ MISJI, PŁK SMITH PRZYJMUJE POLAKÓW W SWOIM GABINECIE.

WIEMY, ŻE STANDARTENFUHRER KNIPRODE, O KTÓREGO PANOM CHODZI, NIE ŻYJE. POZOSTAŁYCH ZBRODNIARZY PRZEKAŻEMY.

ZALEŻAŁOBY NAM BARDZO NA USTALENIU SZCZEGÓŁÓW JEGO ŚMIERCI...



GABINET SZEFA AMERYKAŃSKIEJ MISJI. DO PŁKA SMITHA PRZYSZŁEŁ OFICER MILITARY OFFICE, POR. HARRIS...

KNIPRODE TO SPECJALISTA W WALCE Z KOMUNISTAMI. JEŻELI ŻYJE, MAM POLECENIE PRZEKAZANIA GO DO MONACHIUM

ALEŻ TO ZBRODNIARZ, PANIE PUŁKOWNIKU! POLACY MAJĄ RACJĘ!



PO WYJŚCIU OFICERÓW POLSKICH...

W POLITYCE NIE MA RACJI. SĄ TYLKO INTERESY, ALBO ZBIĘŻNE, ALBO PRZECIWIWSTAWNE!



A WIEC NASZYM SOJUSZNIKIEM ZOSTANIE HITLEROWSKI ZBRODNIARZ?

NIE SOJUSZNIKIEM, ALE NARZĘDZIEM. I TAK GO TRZEBA BĘDZIE POTRAKTOWAĆ!



„ZBYSZEK” I „STEFAN” W POWROTNEJ
DRODZE DO POLSKIEJ MISJI WOJSKO-
WEJ...

MOŻE KNIPRODE RZECZYWISTIE ZGI-
NAŁ? PRZECIŻ MY NIC PEWNEGO
NIE WIEMY.

TO SZCZEWANY LIS.
JESTEM PRAWIE PEWEN,
ŻE GDZIES SIĘ ZASZYŁ...



W KNAJPIE „ERIKI”, W KILKA DNI PÓŹNIEJ...

JESTEM Z ZAWODU INŻYNIEREM, JADĘ DO
AFRYKI. POTRZEBUJĄ TAM RÓWNIEŻ LEKA-
RZY. POJEDŹMY RAZEM...

MOŻE TO DOBRA
MYŚL? ZGODA. JADĘ!



NAGLE DR PIOTROWSKI ZOBACZYŁ KNIPRODEGO...

ZNAM TEGO CZŁOWIEKA! MUSZĘ GO ZATRZYMAĆ!

DAJ SPOKOJ! CO ON CIĘ OBCHODZI?
JUTRO WYJEŹDŻAMY!



OBCHODZI MNIE. TO JEDEN Z TYCH, KTÓRZY
ZABILI MOICH BLISKICH. JEDEN Z TYCH, KTÓRZY
MORDOWALI W POLSCE!

MOŻE SIĘ JEDNAK
MYLIŚZ?



MY SIĘ JUŻ ZNAMY!

PAN JEST
PIJANY!



TY ZBRODNIARZU! CHWYTAĆ GO!
TO STANDARDNIERIKER KNIPRODE!



W TYM MOMENCIE DO PIOTROWSKIEGO
DOSKAKUJE FRANTZ I UDERZA GO BUTELKĄ.
TY PIJAKU! BĘDZIESZ TU AWANTURY
URZĄDZAŁ?!



ZACIĘŁA SIĘ OGÓLNA BIAŁYKA.
KORZYSTAJĄC Z ZAMIESZANIA
KARL WYPROWADZA KNIPRODEGO...

PRZED RESTAURACJĘ ZAJEJDDZA WÓZ Z ŻANDARMAMI MILITARY POLICE.
JEST WŚRÓD NICH POR. HARRIS.



CO TU SIĘ STAŁO?

JAKIŚ PIJANY POLAK WYWOŁAŁ AWANTURĘ.
JEST JESZCZE W ŚRODKU, DEMOLUJE ŁOŻA!



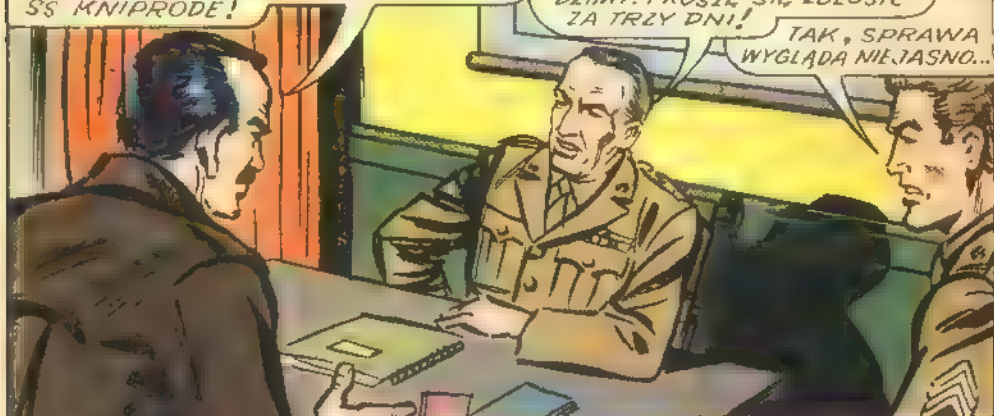
PRZESŁUCHANIE W BIURZE MILITARY POLICE.

STWIERDZAM, ŻE TO BYŁ ZBRODNIARZ
HITLEROWSKI STANDARTENFÜHRER
SS KNIPRODE!

MOŻE TO PRZEWIDZENIE?

BYŁ PAN PODOBNO PIJANY!
INFORMACJĘ, OCZYWIŚCIE, SPRAW
DZIMY. PROSZĘ SIĘ ZGŁOSIĆ
ZA TRZY DNI!

TAK, SPRAWA
WYGLĄDA NIEJASNO...



SMITH I HARRIS PO WYJŚCIU PIOTROWSKIEGO.
GŁOWĘ BYM DAŁ, ŻE TEN POLAK MÓWIE
PRAWDĘ.

TO NIEISTOTNE! KNIPRODE
JEST NAM POTRZEBNY. NIE
MAM ZAMIARU WYDAWAĆ GO
POLAKOM!



DR PIOTROWSKI WRACAJĄC DO PENSJONATU, W KTÓRYM MIESZKA, SPOTKAŁ KOLEGĘ Z OBOZU...

SŁUCHAJ, PIOTR. WPLATAŁEŚ SIĘ W NIEBEZPIECZNĄ HISTORIĘ. UCIEKAJ, BO TO SIĘ MOŻE ŹŁE SKOŃCZYĆ!



W PEWNYM MOMENCIE PIOTROWSKI POZNAJE Z DAŁEKA SS-MANA KARLA, KTÓRY UDERZYŁ GO W RESTAURACJI. POSTANAWIA GO ŚLEDZIĆ...

MOŻE ON NAPROWADZI MNIE NA JAKIŚ ŚLAD..



KNIPRODE, FRANTZ, INGA I PEK FRANCKE - PRZEDSTAWICIEL GEN GEHLENA ODBYWAJĄ ZEBRANIE W WILLI NA PRZEDMIEŚCIU BERLINA.

GENERAL JEST ZA WŁĄCZENIEM WERWOLFU DO NASZEJ ORGANIZACJI.

MAMY WYKONYWAĆ BRUDNĄ ROBOTĘ, A NASZYCH I SS BĘDĄ ROZSTRZELIWAĆ?

BĘDZIEMY GINAĆ DLA AMERYKANÓW.

NIE MÓW BZDUR! WERWOLF PRZYSTĄPI DO DZIAŁANIA NA ZASADZIE PEŁNEGO RÓWNOUPRAWNIENIA Z CAŁYM ANTYKOMUNISTYCZNYM RUCHEM!



NIEKTÓRZY LUDZIE Z SS SĄ ZBYT SKOMPROMITOWANI. GENERAL PROSI, ABY SIĘ NA KĄŻE UKRYLI.

NIE BŁDZIEMY SIĘ NIKOMU WYSLUGIWAC!

BĘDZIEMY! KAŻDEMU, KOMU ZAŁŻYNA ZNISZCZENIU SŁOWIAŃSKIEGO WSCHODU!

PRZED WILLĘ ZAJĘCHĄŁY WOZY MILITARY POLICE!

KTO, TU MIES. SA?

INŻYNIER BLUMKE, ZWOLNIONY Z ANGIELSKIEJ NIEWOLI.

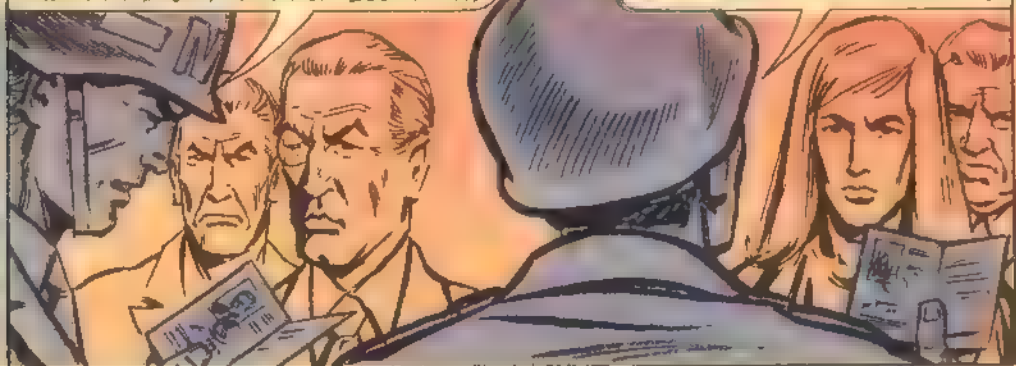
POŁ FORMOWANY PRZES DOKTORĄ POR. HARRIS Z DWOMA ŻANDARMAMI PRZYJECHĄŁ DO WILLI...

WSTAĆ, DOKUMENTY PROSZĘ!

CÓŻ TO ZA NAJŚCIE NA PRYWATNĄ WILLĘ? ZŁOŻĘ SKARGĘ!

MAJOR SAPEROW, HENRICH BLUMKE...

PANNA INGA VON KNIPRODE!



A WIEC, KTOŚ TU JEDNAK NA
ZYWA SIĘ KNIPRODE?

PRZYPROWADŹ TEGO
POLSKIEGO LEKARZA!



TO STANDARTENFÜHRER SS VON KNIPRODE. POD
PRZYMUSEM USUWAŁEM MU TATUAŻ SS!

NAZYWAM SIĘ BLUMKE I NIE ZNAM
TEGO CZŁOWIEKA!



SPRAWDZIMY TO W KOMENDZIE
MILITARY POLICE. ZABRAĆ GO
DO WOZU! I TE PANNĘ, TEŻ!

W GABINECIE KOMENDANTA MP.

MOŻE PAN BYĆ SPOKOJNY, DOKTORZE,
PRZEPROWADZIMY SKRUPULANTNE DO-
CHODZENIE. SZKODA TYLKO, ŻE JEST
PAN JEDYNYM ŚWIADKIEM...

PROSZĘ NAM ZOSTAWIĆ SWOJ ADRES...

MIESZKAM W PENSJONACIE
"MEWA", RUDOLFFSTRASSE 49.
JESTEM DO DYSPOZYCJI.



SŁEDZĄCY DOKTORA KARL ZANOTOWAŁ JEGO ADRES.

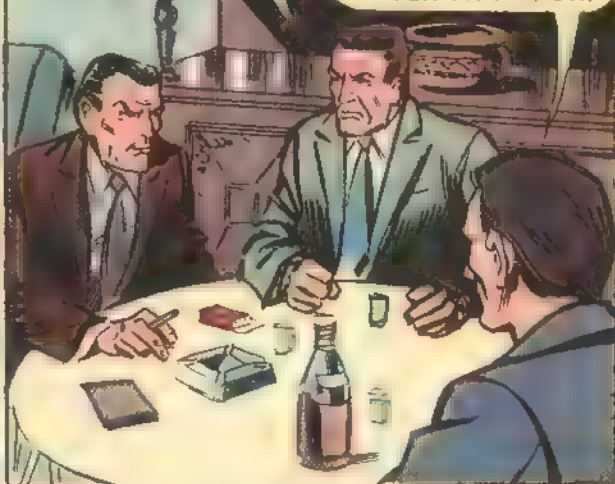


KARL, FRANTZ I D.SS-MAN W POKOIKU ZA RESTAURACJĄ ...

OBOJE ZATRZYMANO W MP, TEN PRZEKŁĘTY POLAK MIESZKA W PENSJONACIE „MEWA”!

O ARESZTOWANIU NALEŻY ZAWIADOMIĆ GENERAŁA GEHLENA. POLAKA ZLIKWIDOWAĆ!

GENERAŁA ZAWIADOMIĆ JUŻ PEK FRANCKE...



DOKTORA PIOTROWSKIEGO ODWIEDZIŁ W PENSJONACIE KOLEGA Z OBOZU.

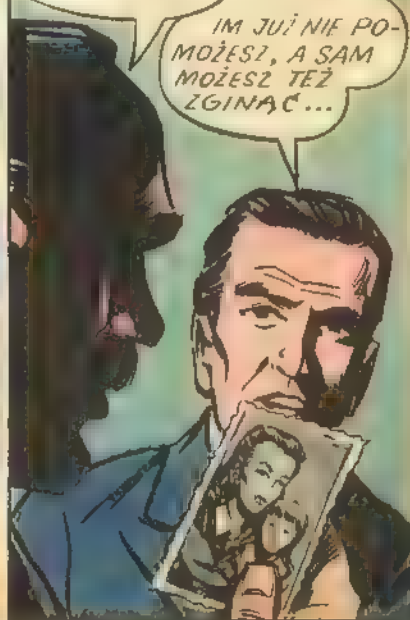
MINAŁ JUŻ TYDZIEN, A AMERYKANIE NIE WZYWAJĄ MNIE NA KONFRONTACJĘ...

PO CO TY SIĘ W TO MIESZASZ?



MAM DŁUG DO SPŁACENIA. SS-MANI ZAMORDOWALI MI ŻONĘ I DZIECKO W CZASIE POWSTANIA...

IM JUŻ NIE POMÓŻESZ, A SAM MOŻESZ TEŻ ZGINAĆ...

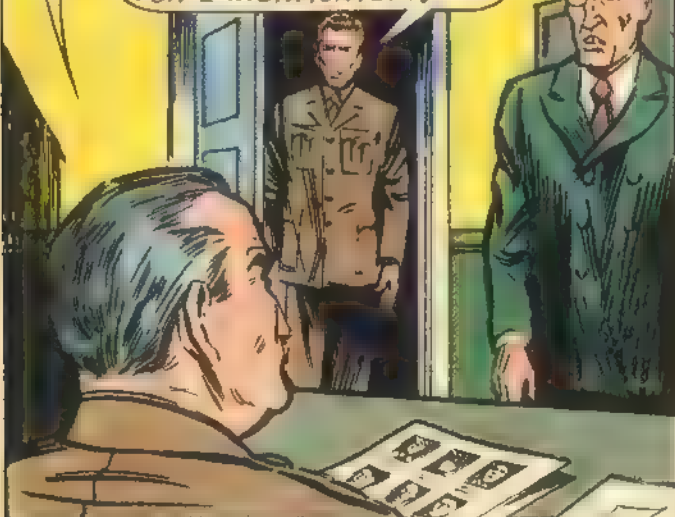


PLK SMITH PRZESŁUCHUJE KNIPRODEGO...

NO I COŻ PANIE KNIPRODE? KONIEC Z PANEM.
FIGURUJE PAN NA LIŚCIE ZBRODNIARZY WOJEN-
NYCH!

MOJE NAZWISKO BRZMI BLUMKE.
BYŁEM OFICEREM SAPERÓW...

PANIE PUŁKOWNIKU, TELE-
FON Z MONACHIUM!



... TAK JEST, PANIE
GENERALE. ZROZU-
MIAŁEM!



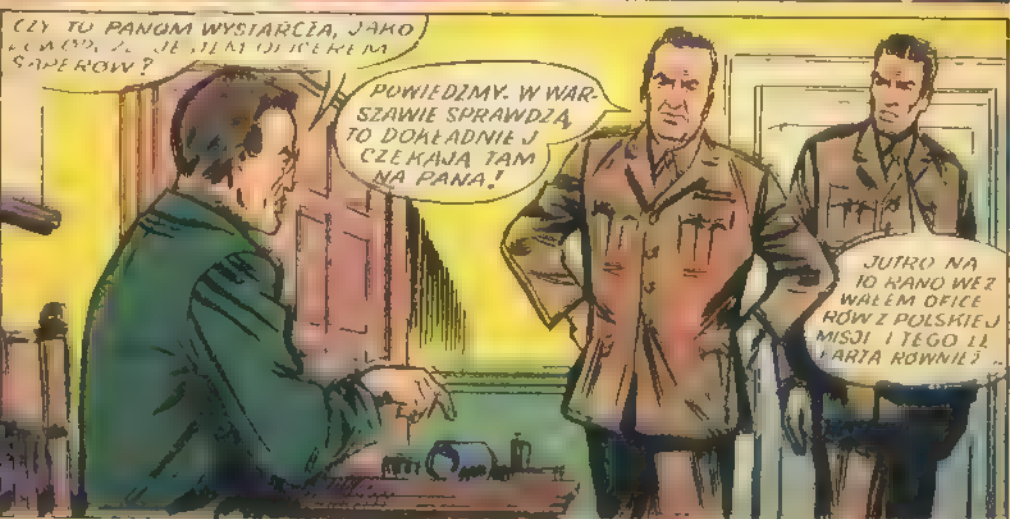
ODBEZPIECZAM TEN GRANAT, A PAN
GO ROZBROI, BLUMKE!

DLA DOŚWIADCZO-
NEGO SAPERA TO GEURSTWO.
ZOSTAWIAMY PANA NA 17
SEKUND!



MUSZE ZACHOWAĆ SPOKOJ.
TO TYLKO PROBA
NERWÓW.





W RESTAURACJI, ER KA.

PILNUJESZ TEGO DOKTORA?
MUSIŚC GO ZACHAĆ, OBY DŁ
DŁIE SIEDŁ NA KONFERENCJĘ!

MAŁO SPRAWNY,
NIE DOJDZIE!



RANEK NAJBLIŻEJ DNI, DIKTOR PIOTR
W ŚNI W DRODZIE DO MILITARY POLICE ...





GABINET PEKA SMITHA W MILITARY POLICE.

ZAGRAJMY W OTWARTE KARTY. ALBO PAN JAKO KNIPKODE ODDA SIĘ DO DYSPOZYCJI NASZYCH WŁADZ, ALBO PODEJRZANY BŁUMKE ZOSTANIE PRZEKAZANY POLAKOM!

POLACY BĘDĄ TU ZA PÓŁ GODZINY!

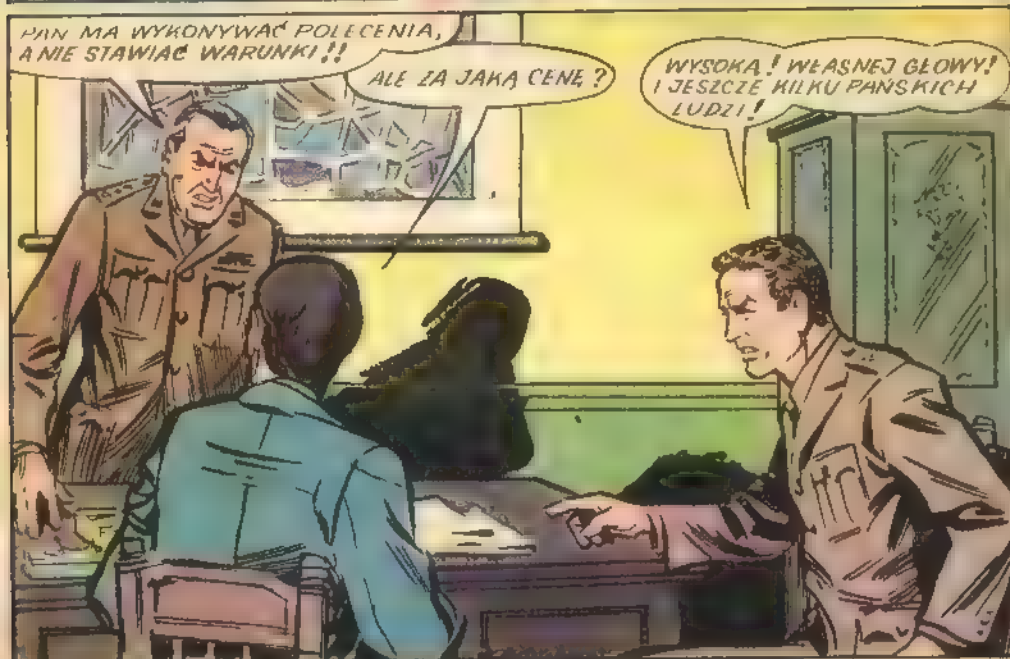


MOGĘ WSPÓŁ-DZIAŁAĆ W WALCE Z KOMUNISTAMI, ALE POD PEWNYMI WARUNKAMI.

PAN MA WYKONYWAĆ POLECENIA, A NIE STAWIAĆ WARUNKI!!

ALE ZA JAKĄ CENĘ?

WYSOKĄ! WŁASNEJ GŁOWY! I JESZCZE KILKU PAŃSKICH LUDZI!



PRZYBYLI POLSCY OFICEROWIE.

WYPROWADZIĆ WIEZNIĄ!

STEFAN* I ZBYSZEK* W GABINECIE SMITHA.

WYPIJMY ZA POMYSŁNOŚĆ.

CHCEMY USTALIĆ MIEJSCE I FORMĘ
PRZEKAZANIA NAM SCHWYTYANYCH
PRZĘZ PANÓW ZBRODNIARZY
WOJENNYCH...

ZGODNIE Z MIĘDZYNARODOWYM
PROCEDUREM W LISTACH PRZEKA-
ZA. SĄ NAM PRZED
NIESIĄCENI.

FIGURUJE TU 100 NAZWISK. UDAŁO NAM SIĘ SCHWYTAĆ ZALEDWIE DZIESIĘCIU,
Z TEGO TRZECH UCIEKŁO, DZYM PANÓW ZAWIADOMILIŚMY...

BOJĘ SIĘ, ŻE W TYM TEMPIE NIE DO
CZEKAMY SIĘ NAWET PRZEKAZANIA
NAM POZOSTAŁYCH SIĘDMIU...

O ILE NAM WIADOMO
DOŚCIE JEŚCIE OSZY.
IRYSTOWALISZ STAN
HARTENLHRIKA SS
HEINRICHA VON
KNIPRODE!

TO BYŁO NIEPOROZUMIENIE. ZATRZY-
MANO INŻ. BŁUMKĘ, CZŁOWIEKA NIE-
WINNEGO, SPRAWDZONEGO JUŻ PRZEZ
ANGLIKÓW.

CZY TO PRZYPADKIEM
NIE TEN SAM?

NIESTETY, NIE. A BŁUMKĘ
ZOSTAŁ JUŻ ZWOLNIONY.

NIE MOGLISMYSY DŁUŻEJ PRZETRZY-
MYWAĆ GO BEZ DOWODÓW WINY,
A JEDYNY ŚWIADEK OSKARŻE-
NIA NIE STAWIŁ SIĘ.

KIEDY MOŻEMY PRZEJĄĆ
POZOSTAŁYCH SIĘDMIU
ZBRODNIARZY?

MOŻECIE PA-
NOWIE ICH
ZABRAĆ PO
JUTRZE WA-
SZYM SAMO-
LÓTEM Z LOT-
NISKĄ TEM-
PELHOF.

PO WYJŚCIU Z MP...

NIECH IM SIĘ NIE WYDAJE, ŻE ZREZYGNUJE-
MY Z KNIPRODEGO. MUSIMY ODNALEZĆ
TEGO ŚWIADKA...

DLACZEGO SIĘ NIE
ZGŁOSIŁ? CZYŻBY
JUŻ KTOŚ SIĘ O TO
POSTARAŁ?

DOKTÓR PIOTROWSKI OPUSZCZA SZPITAL...

MIAŁ PAN SZCZĘŚCIE. ALE
POWINIEN PAN
JESZCZE TU
POLEŻEĆ...

NIE MOGĘ. MAM PILNE
SPRAWY DO ZAŁATWIENIA.

DOKTOR PIOTROWSKI W AMERY-
KAŃSKIEJ MISJI.

„PRZYKRO MI, ALE PAN SIE POMYLIL.
WYJASNILISMYSY TO JUZ OFICEROM
I POLSKIEJ MISJI...”

TO NIEMOZLIWE! SAM
GO OPEROWALEM! NA-
TYCHMIAST ZWROCE
SIE DO POLSKICH
WLADZ!

PRZESLUCHANIE KNIPRODEGO W MD.
ESESMAN MILCZY, GDYŻ WIE, ŻE PO
PRZEKAZANIU INFORMACJI AMERYKA
NOM PRZESTANIE IM BYĆ POTRZEBNY,
A ODTEGO ZALEZY JEGO ZYCIE...

GDZIE SA WASI LUDZIE?! SKRZYNNKI
KONTAKTOWE? SZYFRY?! ALBO
ZACZNIE PAN WRESZCIE MOWIC,
ALBO POJUTRZE ODLECI PAN
DO POLSKI!

W DOBRYM TOWARZYS-
TWIE! Z GREISEREM,
FÖRSTEREM, FISCHEREM
I PAŃSKIM KOLEGĄ
VON STROPPEM!

PRZYCISNIĘTY DO MURU KNIPRODE ZACZYNA ZEZNAWAĆ...

KARTOTEKĘ AGENTÓW TRZEBA PRZYWIEZĆ
Z WINTERHOFU.. SZYFRY I KONTAKTY Z GRUPĄ
WLANDSBERGU PRZEKAŻĘ JUTRO WIECZOREM...

NARESZCIE PAN
ZMADRZAŁ. ALE NIE
RADZĘ NAS OKŁAMYWAĆ.
POR. HARRIS BĘDZIE
PANU TOWARZYSZĄ.

DOKTOR PIOTROWSKI W POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ.

TRZEBA BYŁO DO NAS PRZYJŚĆ
OD RAZU, A NIE DZIAŁAĆ NA
WŁASNĄ RĘKĘ I ZBIERAĆ
GUZY!

ODTĄD MY SIĘ ZAJMIEMY TĄ
SPRAWĄ, A PAN ZOSTAJE POD
NASZĄ OPIEKĄ.

W GABINECIE PEKA SMITHA...

MÓJ STRYJ MUSI ŻYĆ! JEST
POTRZEBNY NIEMCOM
I WAM RÓWNIEŻ!

O KIM PANI MÓWI? O INŻYNIERZE
BLUMKE, CZY STANDARTENFÜHRERZE
VON KNIPRODE?

ZWOLNI PAN INŻYNIERA BLUMKE NA 24 GODZINY.
WRÓCI TU Z MATERIAŁAMI, KTÓRYCH POTRZEBU-
JECIE.

ZGODA, ALE PANIĄ ZA
IRYZYMACJĘ W ZASTAW.

W RESTAURACJI „ERIKI”

WŁOŻYSZ MÓJ PŁASZCZ Z MOIMI DOKUMENTAMI I Z TĄ TECZKĄ STAWISZ SIĘ O 10 WIECZÓR U POR. HARRISA!

JAWOHI!

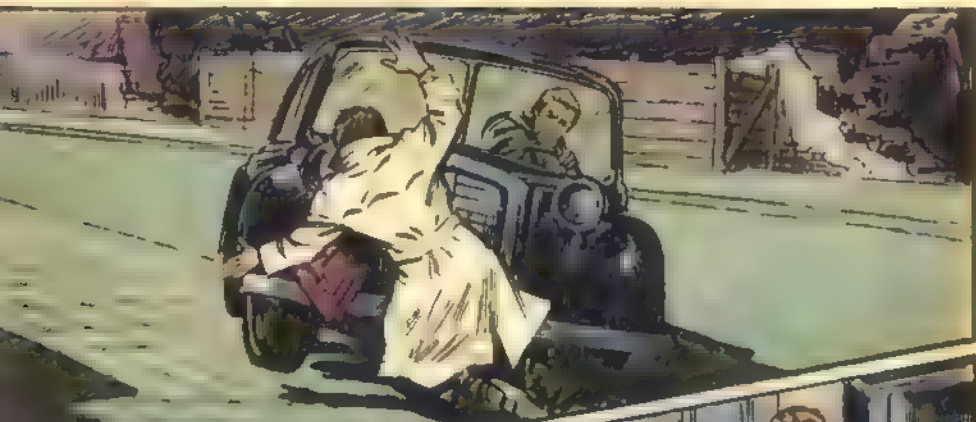
WÓŻ MP
STOI PO DRU-
GIEJ STRONIE
ULICY... AME-
RYKANIE NAM
NIE DOWIE-
RZAJĄ...

MUSISZ ZROBIĆ TO DOKŁAD-
NIE, INACZEJ HARRIS NAS
ZAŁATWI.

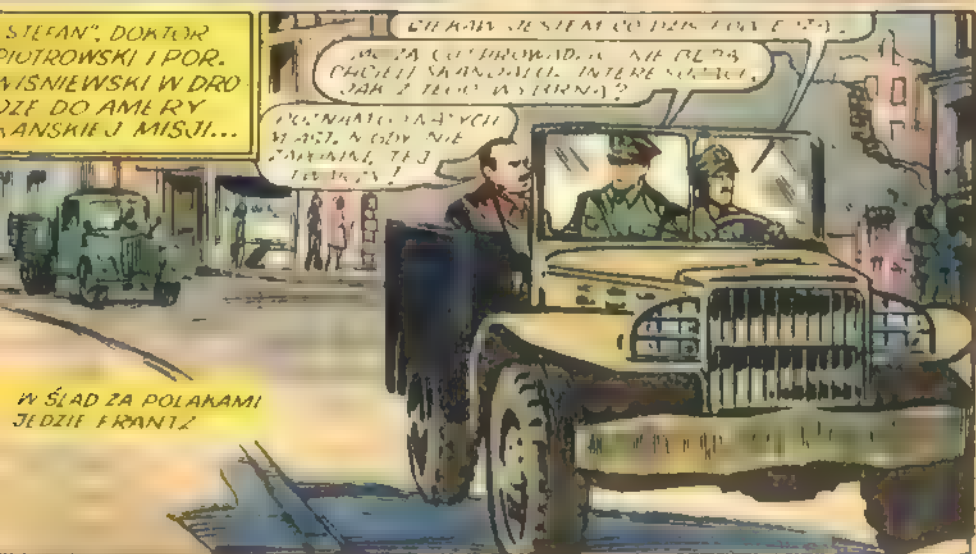
TROZUMIAŁEM.
ZA TO JUTRO PO-
LICZĘ SIĘ Z TYM
POLAKIEM!

JEST PÓŹNY WIECZÓR...





STEFAN", DOKTOR
PIUTROWSKI I POR.
WISNIEWSKI W DRO-
DZIE DO AMERY-
KANSKIEJ MISJI...



W ŚLAD ZA POLAKAMI
JEDZIE FRANTZ

W GABINECIE PŁKA SMITHA...

ON 4/5/71

LETTER TO THE EDITOR

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840.

PO'NAJE PAN, "WATER" VIDE PR-1
S. W. D. M. N. V. V. V. V. V. V. V.
TANARTIN, "WATER" VIDE PR-1

18-19 20-21 22-23 24-25 26-27 28-29 30-31 32-33 34-35 36-37 38-39 40-41 42-43 44-45 46-47 48-49 50-51 52-53 54-55 56-57 58-59 60-61 62-63 64-65 66-67 68-69 70-71 72-73 74-75 76-77 78-79 80-81 82-83 84-85 86-87 88-89 90-91 92-93 94-95 96-97 98-99 100-101 102-103 104-105 106-107 108-109 110-111 112-113 114-115 116-117 118-119 120-121 122-123 124-125 126-127 128-129 130-131 132-133 134-135 136-137 138-139 140-141 142-143 144-145 146-147 148-149 150-151 152-153 154-155 156-157 158-159 160-161 162-163 164-165 166-167 168-169 170-171 172-173 174-175 176-177 178-179 180-181 182-183 184-185 186-187 188-189 190-191 192-193 194-195 196-197 198-199 200-201 202-203 204-205 206-207 208-209 210-211 212-213 214-215 216-217 218-219 220-221 222-223 224-225 226-227 228-229 230-231 232-233 234-235 236-237 238-239 240-241 242-243 244-245 246-247 248-249 250-251 252-253 254-255 256-257 258-259 260-261 262-263 264-265 266-267 268-269 270-271 272-273 274-275 276-277 278-279 280-281 282-283 284-285 286-287 288-289 290-291 292-293 294-295 296-297 298-299 300-301 302-303 304-305 306-307 308-309 310-311 312-313 314-315 316-317 318-319 320-321 322-323 324-325 326-327 328-329 330-331 332-333 334-335 336-337 338-339 340-341 342-343 344-345 346-347 348-349 350-351 352-353 354-355 356-357 358-359 360-361 362-363 364-365 366-367 368-369 370-371 372-373 374-375 376-377 378-379 380-381 382-383 384-385 386-387 388-389 390-391 392-393 394-395 396-397 398-399 400-401 402-403 404-405 406-407 408-409 410-411 412-413 414-415 416-417 418-419 420-421 422-423 424-425 426-427 428-429 430-431 432-433 434-435 436-437 438-439 440-441 442-443 444-445 446-447 448-449 450-451 452-453 454-455 456-457 458-459 460-461 462-463 464-465 466-467 468-469 470-471 472-473 474-475 476-477 478-479 480-481 482-483 484-485 486-487 488-489 490-491 492-493 494-495 496-497 498-499 500-501 502-503 504-505 506-507 508-509 510-511 512-513 514-515 516-517 518-519 520-521 522-523 524-525 526-527 528-529 530-531 532-533 534-535 536-537 538-539 540-541 542-543 544-545 546-547 548-549 550-551 552-553 554-555 556-557 558-559 560-561 562-563 564-565 566-567 568-569 570-571 572-573 574-575 576-577 578-579 580-581 582-583 584-585 586-587 588-589 590-591 592-593 594-595 596-597 598-599 600-601 602-603 604-605 606-607 608-609 610-611 612-613 614-615 616-617 618-619 620-621 622-623 624-625 626-627 628-629 630-631 632-633 634-635 636-637 638-639 640-641 642-643 644-645 646-647 648-649 650-651 652-653 654-655 656-657 658-659 660-661 662-663 664-665 666-667 668-669 670-671 672-673 674-675 676-677 678-679 680-681 682-683 684-685 686-687 688-689 690-691 692-693 694-695 696-697 698-699 700-701 702-703 704-705 706-707 708-709 710-711 712-713 714-715 716-717 718-719 720-721 722-723 724-725 726-727 728-729 730-731 732-733 734-735 736-737 738-739 740-741 742-743 744-745 746-747 748-749 750-751 752-753 754-755 756-757 758-759 760-761 762-763 764-765 766-767 768-769 770-771 772-773 774-775 776-777 778-779 780-781 782-783 784-785 786-787 788-789 790-791 792-793 794-795 796-797 798-799 800-801 802-803 804-805 806-807 808-809 810-811 812-813 814-815 816-817 818-819 820-821 822-823 824-825 826-827 828-829 830-831 832-833 834-835 836-837 838-839 840-841 842-843 844-845 846-847 848-849 850-851 852-853 854-855 856-857 858-859 860-861 862-863 864-865 866-867 868-869 870-871 872-873 874-875 876-877 878-879 880-881 882-883 884-885 886-887 888-889 890-891 892-893 894-895 896-897 898-899 900-901 902-903 904-905 906-907 908-909 910-911 912-913 914-915 916-917 918-919 920-921 922-923 924-925 926-927 928-929 930-931 932-933 934-935 936-937 938-939 940-941 942-943 944-945 946-947 948-949 950-951 952-953 954-955 956-957 958-959 960-961 962-963 964-965 966-967 968-969 970-971 972-973 974-975 976-977 978-979 980-981 982-983 984-985 986-987 988-989 990-991 992-993 994-995 996-997 998-999 1000-1001 1002-1003 1004-1005 1006-1007 1008-1009 1010-1011 1012-1013 1014-1015 1016-1017 1018-1019 1020-1021 1022-1023 1024-1025 1026-1027 1028-1029 1030-1031 1032-1033 1034-1035 1036-1037 1038-1039 1040-1041 1042-1043 1044-1045 1046-1047 1048-104

WIFE TO PANA
ORIKUNA? PO
NAIF PAN CHYBA
SWOIF CECIE?

POINAJE, ALE OPE
POINAJE MICH WIEDY
M. KU...

TEN CZY INNY
ZERODNIARZ
WITAJCIE W M...
W ZAKONACH.

1857
 V. A. N. 1
 L. H. N. 1
 V. W. H. 1

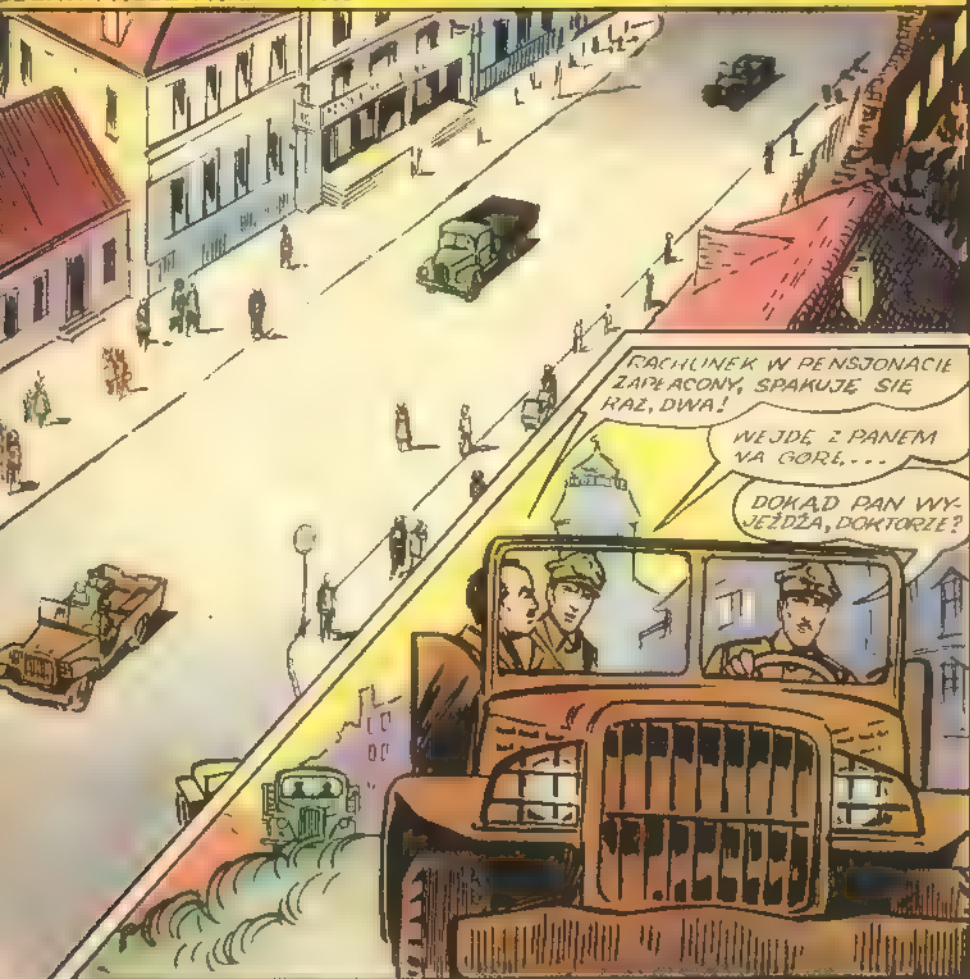
WŁOŻE TO PANA
ORZĘKUNIA? POZ
NAJĘ PAN CHYBA
SWOJE CIĘCIE?

POWNAJE, ALE OPE
ROWAŁEM ICH WIEDY
KILKU...

TEN CZY INNY
ZARODNIK?
KILKÓ WŁAŚNIE
ZARODNIKA?

JEST KILKÓ
WŁAŚNIE
WŁAŚNIE
WŁAŚNIE!

W ŚLAD ZA SAMOCHODEM WIOŻĄCYM POLAKÓW RUSZA CIĘŻARÓWKA PROWA-
DZONA PRZEZ FRANTZA...

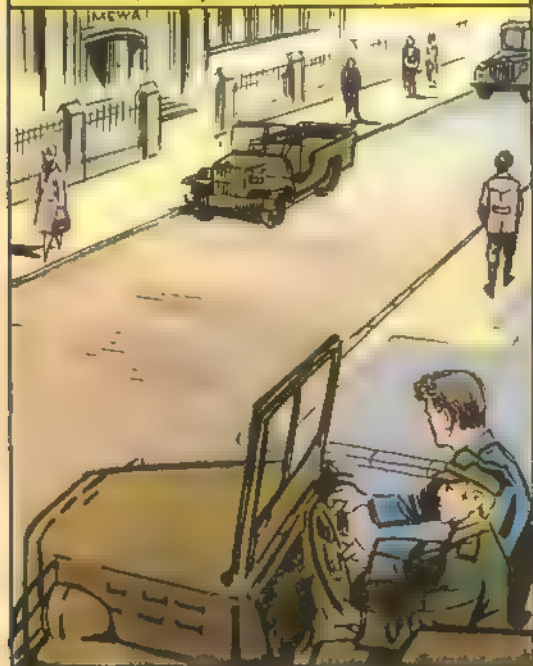


TYLKO NIE SPUDEŁUJ, KARL!

JESZCZE MI SIĘ TO
NIE ZDARZYŁO!



DO NAROŻNIKA POPRZECZNEJ ULICY POD-
JECHAŁ „ZBYSZEK” ŚLEDZĄCY PRZECZ
CAŁY CZAS CIĘŻARÓWKĘ...



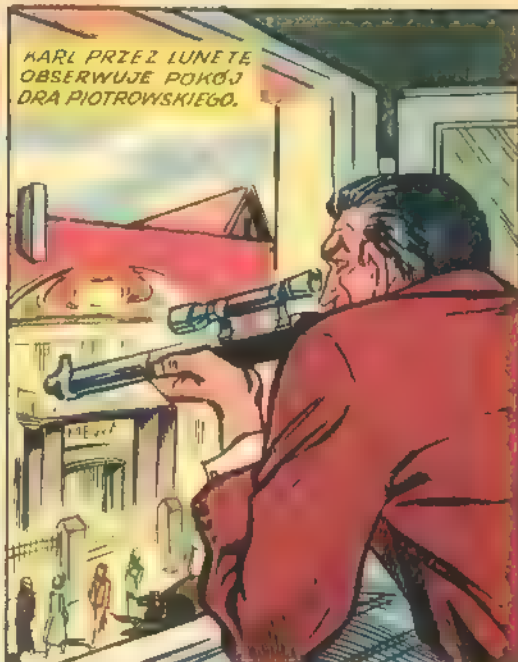
KARL WCHODZI DO DOMU
NAPRZECIWKO PENSJONATU
„MEWA”.



"ZBYSZEK" UDAJE SIĘ W ŚLAD
ZA SS-MANEM...



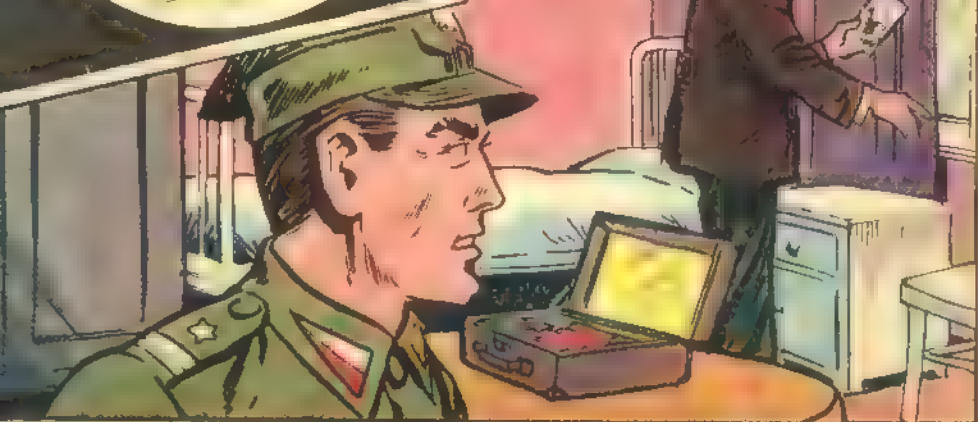
KARL PRZEZ LUNETĘ
OBSERWUJE POKÓJ
DRA PIOTROWSKIEGO.



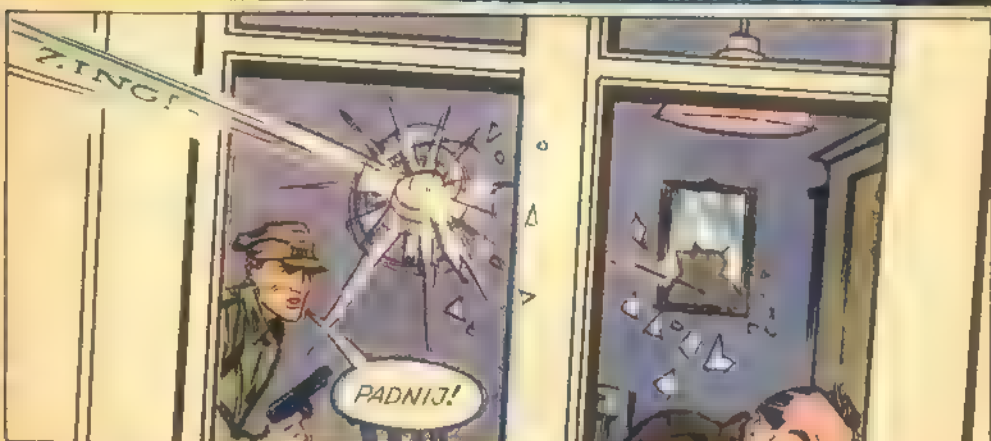
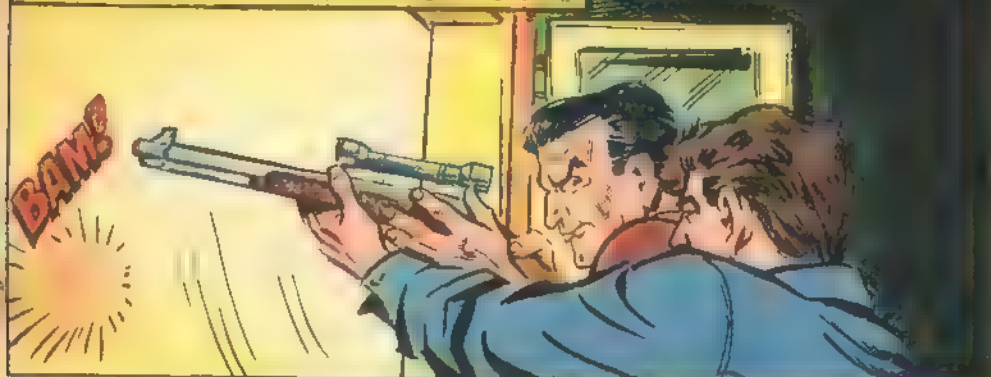
W POKOJU DOKTORA W PENSJONACIE
"MEWA".

NIECH PAN NIE POD
CHODZI DO OKNA!

BEZ PRZESADY,
WANIEMANIE!
JESICIE TYLKO
ZAPAKUJ, TO
ZDOLCI I MY
CHODZIMY.

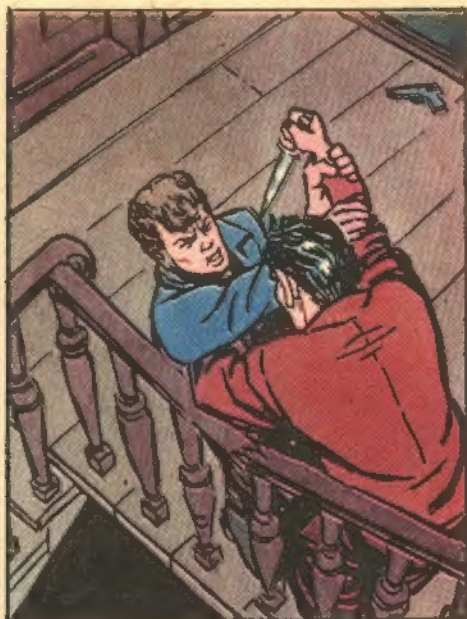


TYNCEJA I M. W. D. M. I. N. A. P. E. C. I. W. K. O.
W MOMENCIE, GDY KARL NACISNĄŁ SPUST
KARABINKA, "ŻBYSZEK" ZŁAZYL PODRZUCIĆ MU REKĘ



"ŻBYSZEK" STACJA DRAMATYCZNA
WALKĘ Z SS MANEM.





„ZBYSZEK” WIDZI Z PRZERAŻENIEM,
ŻE CIEŻARÓWKĄ PROWADZONĄ PRZEZ
FRANTZĄ PĘDZI W KIERUNKU „STE-
FANA” I DOKTORA!



W ROZPĘDZONĄ CIEŻARÓWKĘ CAŁĄ
SIŁĄ UDERZA „DODGE” PROWADZO-
NY PRZEZ SZER. WIKTORCZYKA...
(KIEROWCĘ, KTÓRY JECHAŁ ZE „ZBYSZKIEM”)





TEN BYŁ NA PEWNO MOIM PACJENTEM TAM-
TEJ STRASZNEJ NOCY.

NASTĘPNEGO ZNAJDZIE PAN
W KAMIENICY NAPRZECIW. JEMU
TEŻ PAN JUŻ NIE POMÓŻE.



WEŹCIE DOKTORA I JEDŹCIE
PĘDKO DO NASZEJ MISJI!

Z AMERYKANAMI JUŻ MY
ZAŁATWIMY. NIE SĄDZĘ,
ŻEBY SIĘ ZBYTNIO TYMI
OFIARAMI PRZEJĘLI.

KNIPRODE PAKUJE SIĘ W PÓ-
KOJU HOTELOWYM...



DZIS' WYJEŹDŻAM.
ATY? CO CHCESZ ROBIĆ?

PRZESTRASZYŁEŚ SIĘ STYRU?
SKAPITUŁOWAŁEŚ?

ZNASZ MNIE. WIESZ, ŻE NIGDY SIĘ NIE PODDAJĘ!
W MONACHIUM ZDECYDUJĘ, CO DALEJ ROBIĆ...

NO COŻ? JA WRACAM
DO PEKA SMITHA.
CHYBA SIĘ JESZCZE
TU PRZYDAM...

LOTNISKO W TEMPELHOFIE.
AMERYKANIE PRZEKAZUJĄ
POLAKOM SIĘMIU ZBROD-
NIARZY WOJENNYCH...

POWROTNYCH BILETÓW
NIE MAJĄ, ALE CHYBA
NIE BĘDĄ IM
POTRZEBNE

NIESTETY, JESZCZE
WIELU BRAKUJE...

NA SZCZĘŚCIE
O KNIPRODEGO
JUŻ NIE MU-
SICIE SIĘ MAR-
TWIĆ. JEST NA
TAMTYM
ŚWIECIL...

NIE JESTEM,
NIESTETY, TEGO
PEWIEN!

RYC. J. WRÓBLEWSKI TH

W KABINIE POLSKIEGO SAMOŁOTU, W DRODZE DO POLSKI...

Z PRZERAŻENIEM MYŚLĘ O RU-
INACH WARSZAWY, ALE CIĘŻĘ SIĘ
Z POWROTU DO PRACY...

JĄ MAM ZAMIAR
SIĘ ZDEMABILIZOWAĆ.
BĘDĘ STUDIOWAŁ
AGRONOMIE...

C.D.N.



W NASTĘPNYM, OSTATNIM
JUŻ, ZESZYCIE SERII
„**PODZIEMNY FRONT**”
PT. „**W PUŁAPCE**” – ZOBACZY-
CIE JESZCZE RAZ „**ZBYSZKA**”
I „**STAREGO**” – OFICERÓW
POLSKIEGO KONTRWYWIADU
– W DRAMATYCZNEJ ROZGRY-
WCE Z BANDA WERWOLFUI

